

---

**BIULETYN PRZEWODNICKI**  
**zw pttk włocławek**

---



**54**<sub>88</sub>

**herb Ziemi Dobrzyńskiej**

---

# 80-LECIE

## ODDZIAŁU KUJAWSKIEGO PTTK we Włocławku

Dokładnie 80 lat temu, 28 marca 1908 r., odbyło się zebranie założycielskie, na którym grono działaczy społecznych i entuzjastów krajoznawstwa powołało do życia Oddział Kujawski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego we Włocławku. Historyczny protokół z tego zebrania rozpoczynał się od pamiętnych słów: "Działo się to we Włocławku w lokalu Towarzystwa Wioślarskiego dnia 28 marca 1908 roku ...".

Utworzony we Włocławku Oddział PTK był drugim na ziemiach polskich, po powołaniu w 1906 r. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie. Towarzystwo postawiło sobie za cel rozwijanie ruchu turystycznego i krajoznawstwa, krzewienie wiedzy o przeszłości naszych ziem, a także opiekę nad zabytkami i ochronę przyrody. W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej przyjęte przez PTK hasło: "Poznaj swój kraj" nabrało szczególnego znaczenia, przyczyniając się do szerzenia nastrojów patriotycznych w społeczeństwie polskim.

Godłem krajoznawstwa była pieczęć z herbami trzech miast: Warszawy, Krakowa i Poznania, co stanowiło symbol zjednoczenia ziem polskich, rozdartych granicami zaborów.

Od początku swojego istnienia Oddział Kujawski PTK rozwinął ożywioną działalność poprzez utworzone sekcje: wycieczkową, odczytową, fotograficzną, kolarską i inne. Organizowano regularne odczyty o tematyce krajoznawczej, historycznej, geograficznej, przyrodniczej. Duże zasługi położył ówczesny Zarząd Oddziału, prowadząc badania naukowe w zakresie etnografii, archeologii i przeszłości regionu Kujaw, publikując swój dorobek naukowy w czasopismach specjalistycznych. Już w początkach działania przystąpiono do gromadzenia materiałów do szeregu wydawnictw, jak "Monografia o Włocławku", "Przewodnik po Włocławku i okolicy" i innych. Organizowanie wycieczek, zwłaszcza poza granice zaborów, napotykało na przeszkody, a nawet szykany ze strony zaborców. Wycieczki takie były bowiem demonstracją uczuć narodowych i patriotycznych i przyczyniały się do budzenia ducha narodowego wśród Polaków żyjących w trzech zaborach.

Mając na względzie potrzebę gromadzenia pamiątek z przeszłości i poznawania kultury i obyczajów regionu Kujaw, postanowiono zorganizować przy Oddziale Kujawskim PTK we Włocławku Muzeum Kujawskie. Powołano Komitet budowy muzeum, do którego weszli znani i zasłużeni działacze społeczni, jak prof. Byszewski, prof. Kobendza, inż. Apanowicz i inni. Zbiory muzealne w krótkim czasie osiągnęły liczbę kilku tysięcy eksponatów. Już w 1910 roku wielkim nakładem pracy wykonano przy muzeum model chaty kujawskiej z kompletnym wyposażeniem izby i ubiorami kujawskimi. Wśród szeregu zadań, które w pierwszych latach międzywojennych stanęły przed oddziałem Kujawskim, na pierwszy plan wysunęła się potrzeba stworzenia odpowiednich warunków lokalowych dla właściwego wyeksponowania coraz większych zbiorów archeologicznych, etnograficznych i historycznych. W tych warunkach zrodziła się kon-

cepcja budowy własnego gmachu z przeznaczeniem na siedzibę Oddziału Kujawskiego PTK oraz na pomieszczenia dla zbiorów muzealnych, stanowiących własność Oddziału. W końcu 1926 r. zawiązał się z inicjatywy prof. A. Byszewskiego Komitet Budowy Muzeum Ziemi Kujawskiej. Prezesem Komitetu został zasłużony działacz społeczny, ówczesny prezes Sądu Okręgowego we Włocławku, Edmund Płaski. Projekt budowy sporządził ówczesny architekt miejski, późniejszy profesor Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, inż. Stefan Narębski. Rada Miejska miasta Włocławka przekazała Towarzystwu nieodpłatnie plac pod budowę przy ul. Słowackiego Nr 1a. W dniu 29 maja 1927 roku położono kamień węgielny pod budowę gmachu. Akt erekcyjny zawierał m.in. następujące słowa: "Budynek ten ma być widomym znakiem czci naszej dla dostojnej przeszłości Ojczyzny i tej prastarej dzielnicy kujawskiej, gdzie przodkowie nasi kładli podwaliny Państwa Polskiego i bohatersko bronili kraju od najazdu zaborczych sąsiadów. Niech budynek ten służy po wieczne czasy dzieciom tej ziemi ku wzbogaceniu ich serc i umysłów na pożytek i chwałę Polski". W dniu 7 grudnia 1930 roku nastąpiło uroczyste otwarcie gmachu przy licznych udziałach przedstawicieli władz, społeczeństwa i innych Oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wybudowany z inicjatywy i starań członków Oddziału PTK gmach stanowi przedmiot dumy miasta Włocławka i całego regionu kujawskiego, żaden bowiem Oddział PTK nie mógł poszczycić się takim sukcesem. Przy organizowaniu muzeum współdziałali tak wybitni uczeni jak: prof. Roman Kozłowski, prof. Stanisław Jażdżewski i prof. Roman Kobenda. Ocalałe częściowo z pożogi wojennej zbiory przejęło po II wojnie światowej obecnie istniejące Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej. Początki zorganizowanego ruchu turystycznego we Włocławku i na Kujawach wiążą się z nazwiskami ofiarnych działaczy społecznych, jak np. Antoni Byszewski, który był jednym z najbardziej zasłużonych działaczy Oddziału Kujawskiego PTK we Włocławku. Jako współzałożyciel Oddziału zostaje w marcu 1908 roku członkiem Zarządu Tymczasowego, a w maju tegoż roku pierwszym prezesem Zarządu Oddziału. Tę zaszczytną funkcję pełni do 1925 roku. Z jego inicjatywy prowadzone były badania etnograficzne i archeologiczne na terenie Kujaw. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych nie notowane rozmiały osiąga akcja odczytowa. Oddział zaprasza wybitnych uczonych, którzy wygłaszają interesujące odczyty na tematy związane z krajoznawstwem i turystyką.

Osobnego omówienia wymaga działalność powstałej przy Oddziale Kujawskim PTK w 1926 roku sekcji regionalistycznej, która podjęła pracę nad tematyką społeczną, ekonomiczną i kulturalną miasta Włocławka oraz powiatu włocławskiego, nieszawskiego i lipnowskiego. W pracach sekcji wyróżniali się: Edmund Płaski, Zygmunt Michler, Stefan Narębski, Antoni Byszewski, Zdzisław Arentowicz i inni. W październiku 1926 roku staraniem sekcji ukazał się pod redakcją Z. Arentowicza pierwszy numer miesięcznika "Życie Włocławka i okolicy".

Druga wojna światowa całkowicie sparaliżowała działalność Oddziału, a wielu ofiarnych działaczy zginęło z rąk okupanta. W końcu 1945 r. grupa działaczy PTK, którzy przeżyli lata okupacji, postanowiła wznowić działalność Towarzystwa. W grudniu tego roku odbyło się pierwsze po wojnie zebranie organizacyjne, na którym restytuowano Oddział Kujawski PTK we Włocławku. Wybrano pierwszy powojenny Zarząd Oddziału z prezesem Zdzisławem Arentowiczem, niestrudzonym działaczem społecznym, literatem i poetą, wybitnym znawcą regionu Kujaw. W 600-tną rocznicę bitwy pod Płowcami powstaje jego pięcioaktowy dramat "Płowce", w niedługi czas potem trzyaktowy wodewil

ludowy "Skarb w jeziorze". Był on także autorem szeregu utworów scenicznych i poetyckich. W 1937 roku ukazuje się obszerna monografia pt: "Włocławek", jedna z najciekawszych książek Zdzisława Arentowicza. W 1948 roku zostaje opracowany przez niego i wydany "Krótki informator i przewodnik po Włocławku". Na wniosek Zarządu Oddziału PTTK jedna z ulic naszego miasta została w 1983 roku nazwana ulicą Z. Arentowicza.

W zmienionych powojennych warunkach ustrojowych uległy przeobrażeniom także rola i zadania, jakie władza ludowa wyznaczyła organizacji turystycznej. Odtąd turystyka została oddana przez państwo na użytek najszerzszego mas społeczeństwa. Połączenie w grudniu 1950 roku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim i powołanie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, stworzyło nowe warunki i szersze niż dotychczas możliwości w zakresie upowszechniania ruchu turystycznego.

Z chwilą odczyszczenia przez Oddział gmachu, główny nacisk skierowany został na prace organizacyjne, a także organizowanie odczytów i kursów w zakresie turystyki kwalifikowanej. W 1954 roku Oddział wydzierżawia przy ul. Piwnej, przy ujściu rzeki Zgłowiączki, plac i uruchamia na nim przystań kajakową. Staje się ona bazą do coraz prężniejszej działalności Włocławskiego Klubu Wodniaków.

W 1956 roku Zarząd Oddziału powołuje do życia Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego, które organizuje zbiorowe wycieczki krajoznawcze dla zakładów pracy i szkół oraz obsługuje wycieczki przybywające do naszego miasta. W trzy lata później Oddział rozpoczyna organizowanie dorocznych Złotów Turystów na Kujawach, które z początku były imprezami o zasięgu okręgowym, a następnie stały się imprezami ogólnopolskimi.

Wielkim wydarzeniem w historii Oddziału były obchody 50-lecia jego istnienia. W 1967 roku Oddział został wyróżniony przez władze administracyjne miasta medalem "Za zasługi dla rozwoju miasta Włocławka". Z okazji 60-lecia działalności Oddział otrzymał sztandar, który został udekorowany przez Zarząd Główny naszego Towarzystwa "Złotą Odznaką Honorową PTTK". W 1978 roku Zarząd Główny powierzył nam organizację obchodów Centralnych Dni Turystyki w Polsce.

Szczególnie uroczyste Oddział nasz obchodził jubileusz 75-lecia działalności. Na gmachu PTTK przy ul. Słowackiego umieszczono tablicę pamiątkową, a wyróżniający się w pracy społecznej członkowie naszego Towarzystwa uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi i stowarzyszeniowymi.

Także w ostatnim pięcioleciu Oddział Kujawski PTTK poszczycić się może dalszymi sukcesami na niwie rozwoju turystyki i krajoznawstwa oraz umacniania naszej bazy materialnej. W okresie tym wykupiony został teren przystani kajakowej przy ul. Piwnej 1, na którym w przyszłości zbudowana będzie stacja wodna PTTK. Przewiduje się ulokowanie w niej siedziby naszego Oddziału. Inne osiągnięcia lat ostatnich, to oznakowanie szlaków turystycznych we Włocławsko-Gostynińskim Parku Krajobrazowym i kontynuowanie akcji rejestracji zabudówek architektury na terenie województwa włocławskiego. Historyczny dorobek 80-lecia Oddziału Kujawskiego zobowiązuje wszystkich do nie ustawiania w wysiłkach w dążeniu do pomnażania osiągnięć Towarzystwa na niwie turystyki i krajoznawstwa w służbie naszego społeczeństwa i Polski Ludowej.

mgr Henryk Wawrzyniak

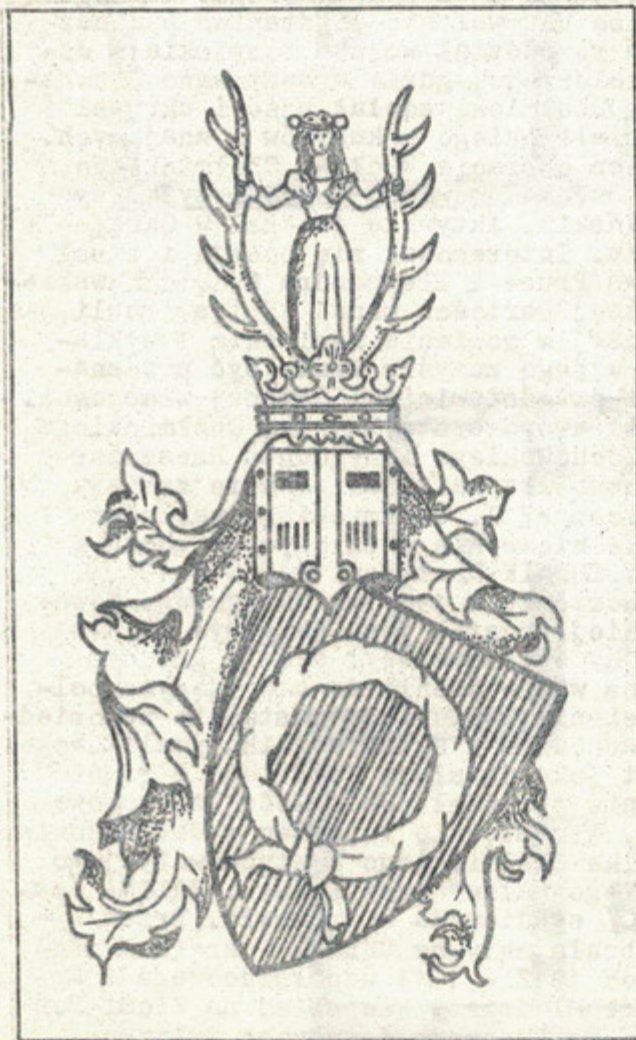
Wybitni obywatele Kujaw  
i Ziemi Dobrzyńskiej

## O CHELMICKICH herbu NAŁĘCZ

z ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ /2/

Część I "Szkicu" zamieściliśmy w Nr 53 Biuletynu Przewodnickiego.

W działalności społeczno-gospodarczej wskawił się IGNACY Chełmicki /1793 - 1877/, syn Stanisława - miecznika dobrzyńskiego i Klary z Nałęczów. Uczył się w Liceum Warszawskim, gdzie nauczycielem i rektorem był Bogumił Linde. Po ukończeniu szkoły średniej studiował na wydziale prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Po ukończeniu studiów został asesorem w biurze prefektury w Łomży. W 1815 r. został właścicielem majątku Dobre, który niebawem sprzedał i rok później wszedł w posiadanie dóbr Okalewo. Te ostatnie odziedziczył po stryju Mikołaju, generale z czasów powstania kościuszkowskiego. Pełnił różne funkcje we władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, jako radca Dyrekcji Płockiej, następnie jako prezes Towarzystwa w Warszawie. W roku 1830 Rada Województwa Płockiego wybrała go prezesem Komisji Wojewódzkiej. Nie przyjął propozycji wojewody Nakielskiego zajęcia "krzesła kasztelańskiego w Senacie", uważając, że zaszczyt ten "przewyższa zasługi". W 1845 r. rozpoczął czynszowanie chłopów w dobrach okalewskich. Czynnie angażował się w działalność społeczną. Był m.in. założycielem szkoły w Okalewie. Kiedy wybuchło powstanie listopadowe, na potrzeby armii polskiej przeznaczył 50 wołów. W 1853 r. gospodarstwo przekazał dzieciom, sam poświęcając się pracy pisarskiej. Owocem jej były "Uwagi i myśli zmierzające do udoskonalenia moralnego". W 1859 r. własnym kosztem wy-



dał tę pracę, a dochód z jej rozprawienia przeznaczył na budowę szpitala w Rypinie. Ponadto był autorem "Tablic genealogicznych do historii Polski" /1862/ oraz "Ćwiczeń religijno-moralnych" /1867/. Ścisłe współpracował z pismami przeznaczonymi dla ludu. Pod koniec życia napisał "Kronikę domu Chełmickich", którą ukończył w listopadzie 1867 r. /jej rękopis znajduje się w Bibliotece im. Ossolińskich we Wrocławiu, odpis zaś w posiadaniu Krystyny Fałęckiej z Warszawy/.

Przedstawiciele tego wielce zasłużonego dla Ziemi Dobrzyńskiej rodu zapisali także piękne karty w okresie powstania styczniowego. Syn Józefa i Haliny Chełmickich, właściciele Kowalik koło Rypina, WACŁAW /ur. około 1845 r./ jako 18-letni młodzieniec wstąpił do oddziałów partyzanckich walczących z wrogiem na terenie Ziemi Dobrzyńskiej. Wiosną 1863 r. poległ w bitwie pod Koziółkiem niedaleko Skępego/tablica poświęcona jego pamięci znajduje się na grobie rodzinnym na cmentarzu katolickim w Rypinie/. W styczniowej insurekcji wziął bardzo czynny udział właściciel Balina, Rojek i Dylewa w powiecie rypińskim, IGNACY Chełmicki. Najpierw uczestniczył on w przygotowaniach do powstania. Po jego wybuchu sprowadzał z zaboru pruskiego broń przez Ostrow, Świdziebnię, Zduny do Balina. W jego zabudowaniach, oprócz składowanej broni, mieściła się siedziba sądu powstańczego, którego Chełmicki był członkiem. Tutaj także ukrywał się powstaniec pod nazwiskiem Chóby. W dniu 14 maja 1863 r. oddział wojska rosyjskiego dokonał rewizji w zabudowaniach Chełmickiego, gdzie aresztowano Chachego i znaleziono spory zapas broni. Chełmicki zdołał ująć i ukrywał się pod zmienionym nazwiskiem Kropielnickiego u kuzynów i znajomych. W tym miejscu trzeba także wspomnieć o bracie Wacława Chełmickiego, JANIE. Po studiach w warszawskiej Szkole Głównej, gospodarzył w Wyrębie koło Nadroża w powiecie rypińskim. Aktywnie działał w Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Płocku. Interesował się poezją i pisał wiersze. Był przyjacielem Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego. Połowę swego majątku, o ówczesnej wartości ponad 15 tys. rubli, zapisał na założenie szkoły rolniczej w powiecie rypińskim z wykładowym językiem polskim. Szkoła ta w jego zamiśle miała być przeznaczona głównie dla synów włościan i przedstawicieleli drobnej własności. Do opieki nad tą placówką upoważnił swego brata Ludwika Chełmickiego z Dziewanowa, rejenta Władysława Żochowskiego i Zygmunta Rzeszotarskiego. Zmiana kursu waluty nie pozwoliła na zrealizowanie zamiaru ofiarodawcy. Pośmiertnie wydano "Poezje" J. Chełmickiego nakładem Gebethnera i Wolfa /1913/. Podobnie niezwykle patriotyczną postawę reprezentował brat Wacława i Jana, LUDWIK Chełmicki /1860 - 1940/. Jako właściciel Dziewanowa, po utworzeniu w 1907 r. Okręgowego Towarzystwa Rolniczego Ziemi Dobrzyńskiej, został jego aktywnym działaczem. Przed wybuchem pierwszej wojny światowej był sędzią gminnym w Nadrożu koło Rypina. W 1906 r. za wprowadzenie do sądu języka polskiego został uwięziony. Karę więzienia zamieniono następnie na osiedlenie na terenie Prus. W 1916 r. wchodził w skład sejmiku powiatowego w Lipnie. W 1917 r. spotykany jest jako działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego "Wyzwolenie". Po wojnie sprzedał posiadłość Dziewanowo i został sędzią grodzkim w Lipnie, a następnie rejentem w Czernikowie. Godną dumy narodowej postawę Ludwika Chełmickiego kontynuowały jego dzieci - Halina, Jan oraz /z drugiego małżeństwa/ Ludwik. HALINA /zamężna Jaroszewiczowa/ - /1892-1940/ studiowała w Krakowie. Przed wybuchem pierwszej wojny światowej brała aktywny udział w kręgach młodzieży niepodległościowej. W latach 1912 - 1914 współpracowała z Romualdem Wasilewskim, działaczem kół Młodzieży Wiejskiej na Ziemi Dobrzyńskiej. Z Krakowa przywoziła różne broszury dotyczące Związku Strzeleckiego i Drużyn Bartoszewych. W czasie wakacji przebywała bowiem u swego opiekuna Zygmunta Rzeszotarskiego w Stalmierzu, rodzin-

nej wsi Wasilewskiego. W momencie wybuchu wojny wraz z Wasilewskim i Rzeszotarskim udała się do Włocławka po instrukcje przywiezione ze Związku Strzeleckiego z Krakowa przez jej kolegę. Za przerzut prasy polskiej przez granicę zaborów została aresztowana i osadzona na Pawiaku. W czasie ewakuacji władz rosyjskich została wywieziona do Petersburga, skąd wydobyl ją za kaucją Aleksander Lednicki. Następnie uciekla do Finlandii, a stamtąd łodzią przemytniczą do Szwecji. Po pewnym czasie wróciła do kraju. Brała żywy udział w pracach Polskiej Organizacji Wojskowej. Była organizatorką zamachu na oberpolicjanta Schulzego. Od 1912 r. działała w Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1914 r. w Warszawie w ramach PPS-Frakcja Rewolucyjna brała udział w działaniach zmierzających do podjęcia czynnej walki i samorządnego zbierania broni i materiałów wybuchowych. Po wojnie uczestniczyła w pracach różnych organizacji społecznych i politycznych. Była posłanką, a w kadencji 1935 - 1938 - senatorką. Od 1938 r. była wiceprzewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Natomiast od jesieni 1939 r. należała do Służby Zwycięstwu Polsce, a potem Związku Walki Zbrojnej. Aresztowana w dniu 15 kwietnia 1940 r. przez Gestapo, została następnie rozstrzelana /20 czerwca 1940 r./ w Palmirach. Była odznaczona Orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Mąż Heleny, Tadeusz Jaroszewicz, pułkownik dyplomowany Wojska Polskiego, zginął w akcji "Wachlarza" pod Słoninem. Również ich syn zginął w partyzantce przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

JAN Chełmicki, syn Ludwika i brat Heleny, po ukończeniu matury, studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Po przerwaniu studiów wstąpił w listopadzie 1918 r. do wojska. Służył najpierw w 1 pułku szwoleżerów, a po ukończeniu szkoły podoficerskiej w 36 pułku piechoty. Po wojnie, od 1920 r. pozostawał w wojsku jako żołnierz zawodowy. W 1936 r. wystąpił z armii i poświęcił się pracy dziennikarskiej. W 1939 r. został powołany do wojska i przeszedł wojnę obronną jako kurier dowódcy armii. W czasie drugiej wojny światowej pracował w prasie konspiracyjnej. W 1944 r. zgłosił się do 1 Armii Wojska Polskiego, gdzie został przydzielony do prasy wojskowej. Po zdemobilizowaniu powrócił do pracy dziennikarskiej, najpierw w Łodzi w "Dzienniku Łódzkim". Tam był współzałożycielem periodyka społecznego "Tydzień". Od 1949 r. aż do śmierci /1971 r./, mimo wieku emerytalnego, pracował w "Życiu Warszawy", gdzie pełnił obowiązki redaktora wydarzeń terenowych. Pozostawił pewien dorobek poetycki, m.in. "Piękne są róże w ogrodzie w Kowalkach". W czasie wojny 1920 r. dwukrotnie odznaczony był Krzyżem Walecznych.

Synem Ludwika /z drugiego małżeństwa/ był LUDWIK Chełmicki /ur. w roku 1921/. W 1939 r. przeprowił się przez Karpaty, następnie został aresztowany i wywieziony do ZSRR. Potem był w armii gen. Władysława Andersa oraz w lotnictwie polskim w Anglii. Po drugiej wojnie światowej wyemigrował do Kanady, gdzie pełnił odpowiedzialne funkcje w tamtejszym lotnictwie.

Z linią kowalkowską Chełmickich związał się BRONISŁAW Chełmicki, który z początkiem obecnego stulecia odkupił od rodzeństwa posiadłość Kowalki koło Rypina. Tutaj w 1906 r. /w czasie wydarzeń rewolucyjnych/ wybudował "ochronkę" dla dzieci, jedną z pierwszych na Ziemi Dobrzyńskiej. Była ona utajoną szkołą polską pod ówczesnym zaborem rosyjskim. Jego stryjeczni braćmi byli wspomniani wyżej Jan, Ludwik i Wacław Chełmińscy. Bronisław Chełmicki miał syna BOGDANA, o którym także wypada wspomnieć. Ukończył on gimnazjum polskie E. Konopczyńskiego /obecnie im. A. Mickiewicza/ w Warszawie w 1912 r. W latach 1912 - 1913 studiował rolnictwo w Wiedniu. W 1918 r. ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą w Warszawie. W 1913 r. zgłosił się ochotniczo

do wojska, gdzie służył do 1920 r. jako szwoleżer. W 1924 r. uzyskał tytuł magistra inżyniera w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Od 1921 r. prowadził gospodarstwo rolne w Kowalkach, czynnie angażując się jednocześnie w działalność społeczną. Był członkiem rady gminnej i powiatowej. W latach 1928 - 1937 pełnił funkcję prezesa Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Rypinie. Był współzałożycielem Spółdzielni Mleczarskiej "Rotr" w Rypinie i członkiem jej rady nadzorczej. W 1929 r. reprezentował powiat rypiński w Komitecie wykonawczym wystawy regionalnej w Płocku, obrazującej dorobek społeczno-gospodarczy Płocka oraz powiatów płockiego, gostynińskiego, płońskiego, sierpeckiego i rypińskiego. Był również członkiem zarządu Warszawskiej Izby Rolniczej, a od 1938 r. - Pomorskiej Izby Rolniczej. Aktywnie działał także w Polskim Związku Zachodnim. W 1935 r. wszedł do sejmu z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, gdzie z grupą "Jutro Pracy" występował przeciwko Obozowi Zjednoczenia Narodowego. Mandat poselski pełnił do roku 1938. W czasie drugiej wojny światowej administrował majątkami prywatnymi i należał do konspiracji. Po wyzwoleniu przez kilka miesięcy więziony był we Włoszczowej. Następnie pracował w PINW-ie, a potem przez 15 lat prowadził zakład doświadczalny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Na koniec szkicu o rodzie Chełmickich wypada wspomnieć o przedstawicielce linii okalewskiej, MARII Chełmickiej. Była ona córką wybitnego lekarza z Gdańska i wnuczką autora hymnu narodowego, Józefa Wybickiego. Wyszła za mąż za swego stryja, Chełmickiego, na co zgodę wyraził ówczesny papież. W tym momencie stała się współwłaścicielką majątku Okalewo w powiecie rypińskim. Za jej pośrednictwem dzieci wiejskie z Okalewa przed wybuchem drugiej wojny światowej korzystały z bogatych zasobów prywatnej biblioteki Chełmickich. W październiku 1939 r. zdołała uniknąć aresztowania przez Gestapo i przy pomocy kapitana Werhmachtu, wraz z córką i pasierbicą, Marią Haliną Chełmicką próbowała uciec do Szwajcarii. W dniu 19 marca 1940 r. została aresztowana i osadzona w obozie Charlottenburg, a w styczniu 1941 r. w Ravensbrück. Tutaj, mimo, że odebrano jej córkę, wykazała wielki hart ducha. Nie dbając o własne przetrwanie prowadziła walkę o życie innych, szczególnie starych i chorych więźniarek. W szczególności sama pomagała Marii Ekertz, niemieckiej komunistce skazanej przez hitlerowców na śmierć. Zdołała szczęśliwie przeżyć obóz i po odszukaniu córki, w dniu 15 maja 1945 r. powrócić do kraju. Następnie była nauczycielką języków obcych w szkołach średnich. Zmarła w Toruniu w roku 1968.

Ród Chełmickich chlubnie zapisał się na bogatych i patriotycznych kartach historii Ziemi Dobrzyńskiej, ziemi, którą jego wybitni przedstawiciele, jak się wydaje, umiłowali ponad wszystko.

dr Mirosław Krajewski



Z relacji naocznego świadka

PIERWSZY DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI W DOBRZYNIU n/WISŁĄ  
11 listopada 1918 roku

Na początku 1916 r. do Dobrzynia n/Wisłą trafiło kilku legionistów z oficjalnym zadaniem prowadzenia biura werbunkowego do wojska polskiego, mającego działać obok armii niemieckiej. Faktycznym jednak zadaniem ich było zorganizowanie i szkolenie oddziału tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Legioniści ci znaleźli gościnę w domu państwa Sikorskich przy obecnym Placu Wolności. Byli wśród nich: plut. Franciszek Niedzielski, kpr. Ignacy Żyła, Julian Kobierski, Franciszek Nowak oraz ułan Wojtowicz. Placówkę tę wizytował kpt. Stefan Pasłowski, który na początku lat trzydziestych w stopniu gen. brygady był dowódcą Okręgu Korpusu Toruń.

Legioniści mieli niewiele pracy werbunkowej - dla pozorów zwerbowali kilku inwalidów, których następnie zdyskwalifikowała komisja lekarska. Ale wieczorem prowadzili intensywne szkolenie wojskowe Peowiaków w nadwiślańskich parowach na "Tłustochu".

Po odmowie w 1917 r. przez legionistów z b. Królestwa Kongresowego przysięgi na braterstwo broni z wojskami niemieckimi, legioniści pochodzący z Małopolski jako obywatele austrijacy zostali wcieleni do armii austrijackiej i skierowani na front włoski, ale w Dobrzyniu POW działało dalej. Ich dziełem było m.in. wykradanie dzwonów kościelnych, którym zagrażało zarekwirowanie na potrzeby wojenne, a które zdejmowali przy pomocy przechowywanego w ogrodzie p. Sikorskiego specjalnego urządzenia.

Ułan Wojtowicz uznany za inwalidę wskutek odniesionych ran, wrócił do Dobrzynia i przystąpił do pracy w młynie Wiśniewskiego. 11 listopada 1918 r. przybiegł do p. Sikorskich, wyciągnął ukryty w gołębniku mundur i broń i jako przedstawiciel polskiej władzy wojskowej udał się na posterunek żandarmerii niemieckiej. Ze wzruszeniem patrzyli licznie zgromadzeni przed posterunkiem ludzie, jak przed tym pierwszym żołnierzem odradzającej się Polski prężyli się, oddawali broń i honory wojskowe, butni do niedawna, żandarmi niemieccy. Poprosili go również pokornie o przydział podwozy, któraby odwozła ich na stację kolejową w Włocławku, bo żaden z dobrzyńskich rolników nie słuchał już ich żądań. Pluton żołnierzy polskich, złożony z miejscowych Peowiaków, wyrósł jak spod ziemi i stan swój zwiększał z godziny na godzinę wskutek napływu ochotników z sąsiednich wsi. Jedną z pierwszych czynności plutonu było patrolowanie Wisły, którą uchodzili Niemcy. Szczególnie podnieciła wszystkich wiadomość, że placówka ta ostrzelała i zmusiła do zatrzymania się statek, którym generał gubernator Królestwa Kongresowego H. Beseler wyjeżdżał, za zezwoleniem naczelnych władz Polski, do Torunia.

Ludność Dobrzynia i okolicy spontanicznie składała dary na utrzymanie powstającego wojska polskiego. Zewsząd spływały prowianty do kuchni wojskowej. Właściciel jednego z majątków zaprosił komendanta Wojtowicza, aby wybrał sobie najlepszego konia.

Tak to Dobrzyńniacy przeżywali pierwsze dni wolności narodowej.

Zenon Bigoszewski

Opracowano na podstawie relacji naocznego świadka tych wydarzeń P. Sikorskiego.

# MUZEUM ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ/1/ w Rypinie

Po zaprezentowaniu w Biuletynie Przewodnickim Muzeum Historii Włocławka, kolej na placówkę muzealną czynną w Rypinie.

Muzeum ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ utworzone w tym mieście 8 lat temu prezentuje Społeczeństwu bogatą historię regionu, który w kształtowaniu państwowości polskiej odegrał bardzo ważną rolę.

W kolejnych numerach "BP" przedstawimy historię tej Ziemi i jej mieszkańców poprzez prezentację zabytków z ekspozycji muzealnej. W celu ułatwienia tej prezentacji przyjęto zasadę podziału całości na sale, oznaczone umownie literami od A do H /patrz plan/.

## ... zamiast wstępu

Myśl zorganizowania muzeum w Rypinie powstała na początku lat sześćdziesiątych, w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i 900-lecia Rypina. Ówczesny powiat rypiński na mapie archeologicznej Polski był wtedy jeszcze białą plamą, a nieliczne artykuły i opracowania monograficzne o historii tych terenów pochodziły przeważnie z XIX wieku.

Pierwsze po II wojnie światowej prace archeologiczne w byłym powiecie rypińskim rozpoczął w 1960 roku Bonifacy Zielonka z Torunia. Były to badania ratownicze na cmentarzysku z okresu rzymskiego /II-III w. ne/ w miejscowości Janowo koło Świdziebni. Odkryto tam groby ciałopalne z ceramiką oraz groby szkieletowe z dużą ilością zabytków: brązowe bransolety, kościane grzebienie, kolie z kolorowych koralików szklanych i emaliowanych. Ważnym znaleziskiem była misa /terra sigillata/ - import z prowincji cesarstwa zachodnio-rzymskiego.

W latach 1960-1962 systematyczne badania wykopaliskowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Starorypinie prowadzili archeolodzy z Katedry Archeologii Polski Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pod kierownictwem Jana Grześkowiaka.

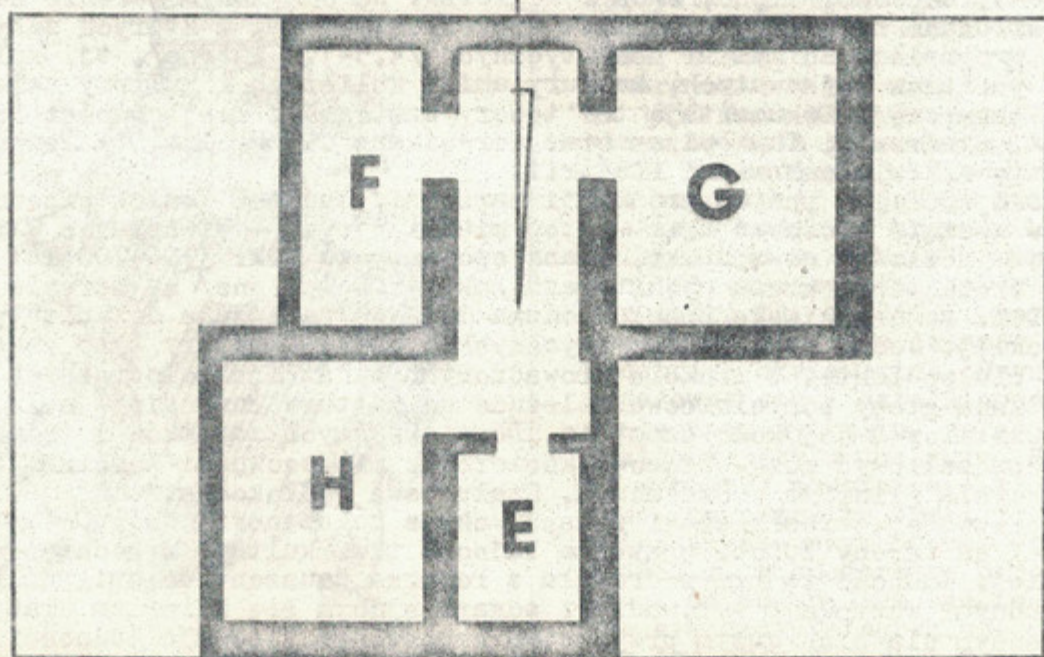
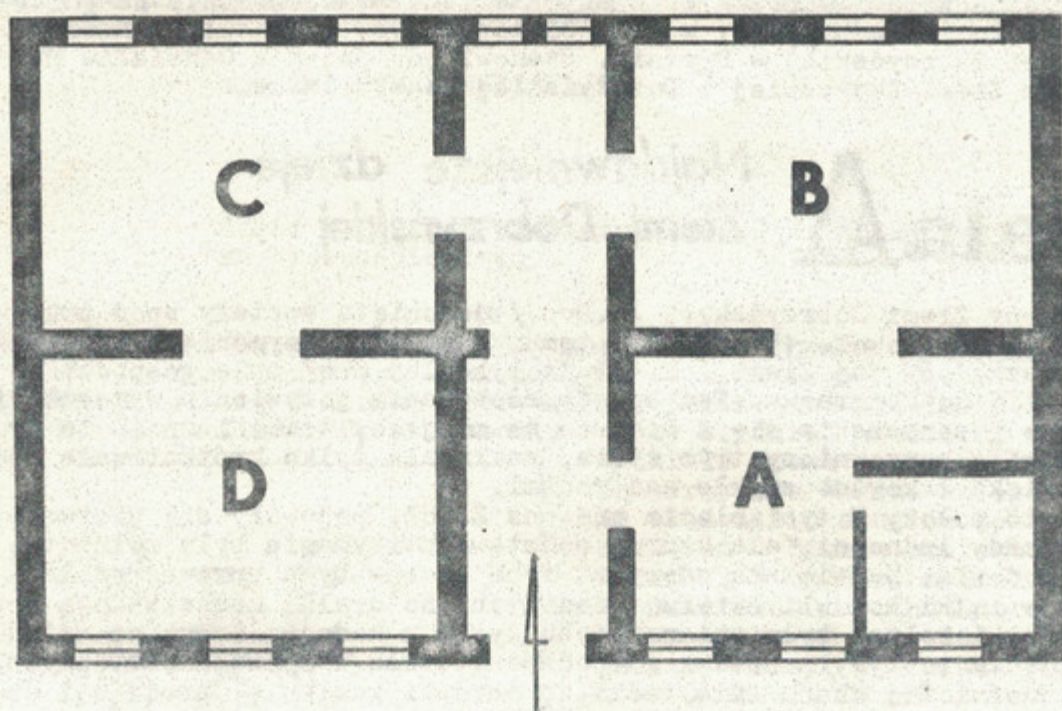
W 1961 r. rozpoczęła badania na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Skrwilnie ekspedycja archeologiczna Muzeum Okręgowego w Toruniu, kierowana przez Jadwigę Chudziakową i Halinę Gocławską.

W trakcie tych badań zgromadzono wiele zabytków i zebrano pokaźną dokumentację naukową. Zabytki te zaprezentowano już w 1963 r. na wystawie w Rypińskim Domu Kultury. Był to początek rypińskiego muzeum.

Historia budynku, w którym ma siedzibę Muzeum, sięga początków XX wieku. Od 1908 r. w polskim mieście Rypinie, leżącym na ziemiach zagarniętych przez zabór rosyjski, budynek ten był w gestii tejże administracji. W czasie działań I wojny światowej służył jako lazaret. Po odzyskaniu niepodległości mieścił się tu komisariat policji polskiej. Późną jesienią 1939 r. dom przy ul. Warszawskiej nr 20 stał się siedzibą Gestapo i Selbstschutzu - zwany był "Do-

**MUZEUM ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ**

● Rzut parteru



●● Rzut piwnic

mem Kaźni" - i był miejscem męczeńskiej śmierci Polaków i Żydów z byłego powiatu rypińskiego i miast sąsiednich. W celu upamiętnienia ofiar hitlerowskiego terroru, 8 maja 1968 r. w piwnicach budynku urządzono regionalną izbę pamięci narodowej. W roku 1975 przeznaczono dla celów muzealnych dalsze pomieszczenia na parterze. Po ich adaptacji, w dniu 22 lipca 1980 r., otwarto Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie. Stanowi ono jeden z Oddziałów Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włockawku.

## sala **A** Najdawniejsze dzieje Ziemi Dobrzyńskiej

Tereny Ziemi Dobrzyńskiej /Z.Dob./ odekonięte zostały spod pokrywy lodowej około 15 tys. lat temu. Źródłem utrzymania pierwszych mieszkańców tej Ziemi /ok. 12-14 tys. lat pne/ była gospodarka myśliwsko-zbieracka. Ten sposób zdobywania pożywienia wymagał ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce, toteż ludność ta prowadziła koczowniczy tryb życia, zakładała tylko krótkotrwałe obozowiska lokowane zwykle nad wodami.

Około połowy V tysiąclecia pne. na Z.Dob. pojawiły się pierwsze gromady ludności, dla której podstawą utrzymania było rolnictwo i hodowla. Największą zdobyczą tych czasów była uprawa roślin i początki hodowli zwierząt domowych. Naturalną konsekwencją gospodarki rolnej była zmiana trybu życia z koczowniczego na osiadły. Zajęcia te były podstawą gospodarczą także w epokach następnych. Ludności tej znana była technika obróbki kamienia, produkcji ceramiki i wznoszenia budowli mieszkalnych.

Najstarsze stanowiska archeologiczne z terenu Z.Dob. pochodzą z okresu paleolitu schyłkowego i mezolitu /starsza epoka kamienia, ok. 12-4,5 tys. lat pne/ w takich miejscowościach jak: Ciekuchowo, Głodowo, Lipno, Ruda i Węgiersk. Na omawianym terenie zarejestrowano najwięcej stanowisk archeologicznych, z których zabytki przynależą do kultur neolitycznych /4,5-1,7 lat pne/, tj. kultury pucharów lejkowatych, kultury amfor kulistych i kultury ceramiki sznurowej. Dokumentują to: topory kamienne z miejscowości Puszcza, Skudzawy i Lamkowizna oraz ceramika z Ciekuchowa, Okalewa, Trutowa, Świętosławia i Złotorii.

Około 1700 lat pne do produkcji narzędzi, ozdób i innych przedmiotów zaczęto stosować brąz - stop miedzi i cyny - otwierając w rozwoju ludzkości nową epokę, zwaną epoką brązu /ok. 1700-700 lat pne/. Od środkowego okresu epoki brązu /ok. 1200 lat pne/ na terenie Z.Dob. zamieszkiwała prasłowiańska ludność zaliczana do kultury Łużyckiej. Jedną z charakterystycznych cech tej kultury było powszechne ciażopalenie. W trakcie prowadzonych badań archeologicznych napotkano groby popielnicowe należące do kultury Łużyckiej, m.in. w Chełmicy Dużej koło Szpetala. Do ciekawszych zabytków z tego okresu zaliczyć można brązowy kociołek z miejscowości Kościany Las, naczynia gliniane z Chełmonia, Ciekuchowa i Kłokocka.

W pierwszym okresie epoki żelaza /okres halsztacki, ok. 650-400 lat pne/ na tereny Z.Dob. przybyła ludność tzw. kultury wchodniopomorskiej. Ludność ta przywędrowała z Pomorza zmuszona do emigracji trudnymi warunkami bytowania i pogarszającym się klimatem oraz nieprzyjawnym dla nich dużym przyrostem naturalnym. Inwazja ludności pomorskiej wzmogła osadnictwo na Z.Dob. Przybysze łatwo i chętnie zajmowali tereny słabo zaludnione asymilując się z miejscowym odłamem ludności kultury Łużyckiej. Znalazło to potwierdzenie w mie-

szanych zespołach znalezisk tzw. kultury grobów kloszowych noszących znamiona obu kultur. Z późnego okresu tej kultury pochodzą cmentarzyska w miejscowościach Dylewo, Kowalki, Marianki, Sadłowo, Żałe i innych. Były to cmentarzyska tzw. grobów skrzynkowych, w których znajdowały się urny twarzowe. Ceramika charakterystyczna dla tego okresu to amfory o cylindrycznej szyjce. Jakkolwiek był to okres epoki żelaza, to nadal głównym surowcem do produkcji narzędzi pracy, broni i ozdób był brąz. Technika metalurgii żelaza przynieśli ze sobą Celtowie około 300 roku pne. Na Z.Dob. prawdziwa epoka żelaza nastąpiła w ostatnim wieku pne. Ludność zaczęła wykorzystywać wówczas miejscowe źródła łatwo dostępnej rudy bagnetnej. Rozpowszechnienie się tego metalu spowodowało zmiany w obrazie kultury materialnej Praszowian.

Rozwój gospodarczy w okresie wpływów rzymskich i wędrowek ludów /ok. 0-400 rok ne/ spowodował rozpad wspólnoty rodowej. Jej miejsce stopniowo zajęła nowa forma ustrojowa - wspólnota terytorialna. W okresach tych na Z.Dob. rozwijała się kultura grobów jamowych, zwana też kulturą wenecką. Jej ciekawsze zabytki napotkane na Z.Dob. to: ozdoby kobiece z żelaza, fibule z Janowa i Ostrowitego, naszyjnik, igła i szpila także z Janowa oraz zabytki z grobu w miejscowości Ruże - bransolety i ceramika. U progu wczesnego średniowiecza kultura ta przeobraziła się w kulturę słowiańską, a ściślej, w kulturę prapolską.

W okresie wczesnośredniowiecznym /ok. 700-1250 rok ne/, w wyniku procesu zjednoczeniowego wspólnot rodowych, wytworzyła się tzw. drabina feudalna, co w konsekwencji doprowadziło do powstania państwa polskiego. Różnice majątkowe i społeczne, a także częściowe zagrożenie zewnętrzne, to geneza wczesnośredniowiecznego budownictwa obronnego. Pozostałością grodów obronnych są licznie występujące na Z.Dob. grodziska wczesnośredniowieczne - zlokalizowano ich 34. Bardzo skromnie przedstawia się stan przebadanych grodzisk. Na ogólną liczbę 34 tylko 7 ma ustaloną chronologię drogą badań archeologicznych, w tym 3 z nich - Skrwilno, Starorypin i Dobrzyń nad Wisłą - zostały przebadane w trakcie stacjonarnych akcji wykopaliskowych, pozostałe zaś poddano badaniom sondażowym lub ratowniczym. Badane obiekty dostarczyły bogatego materiału do poznania kultury materialnej, stosunków gospodarczych i społecznych we wczesnym średniowieczu. Prace wykopaliskowe na grodziskach w Skrwilnie i Starorypinie wykazały podobieństwo z całością kultury prapolskiej i wczesnopolskiej. W gospodarce podstawową rolę odgrywało rolnictwo i hodowla, mieszkańcy grodów zajmowali się także myślistwem, rybakostwem i zbieractwem.

Badania grodziska w Skrwilnie, prowadzone przez Jadwigę Chudziakową w latach 1961-1965, dowiodły, że powstało ono w połowie IX wieku. Składało się z dwóch części: z umocnionego gródka i otwartej osady podgrodowej. Gród początkowo otoczony był palisadą zbudowaną z grubych drewnianych słupów. Od połowy X wieku posiadał potężny wał konstrukcji drewniano-ziemnej. Wał ten częściowo zachowany jest do dnia dzisiejszego. Wewnątrz grodu, w konstrukcji ziemnej, zachowały się szczątki domostw. Wszystkie źródła poznawcze pozyskane w czasie badań tego wczesnośredniowiecznego obiektu, a więc narzędzia, broń, ceramika, ozdoby itd., są analogiczne do innych osad prapolskich. Dlatego przynależność etniczna i poziom kultury jej dawnych mieszkańców nie budzą wątpliwości.

Drugi zbadany obiekt z tego okresu, to grodzisko w Starorypinie, na którym prace prowadził Jan Grześkowiak. Na podstawie znalezisk stwierdzono, że był to jeden z ważniejszych wczesnośredniowiecznych grodów na Z.Dob. Gród położony był na wysuniętym cyplu tere-

nu ograniczonego z trzech stron jarami - miały już z natury charakter obronny. Nadto na wierzchołku cypla był zbudowany jeszcze wał obronny. Gród był siedzibą lokalnej władzy feudalnej. U nasady cypla rozlokowane było podgrodzie, które zamieszkiwali poddani feudała - rzemieślnicy. Gród ten istniał od połowy IX wieku i rozwijał się potężnie, jednak z uwagi na konfigurację terenu nie mógł się rozprzestrzenić. Dlatego w XII wieku doszło do translukacji osiedla na miejsce dzisiejszego Rypina. Ale w grodzie życie nie ustało, był on nadal siedzibą feudała sprawującego władzę terytorialną. W czasie prac prowadzonych na tym grodzisku napotkano na dużą ilość zabytków ruchomych, jak: ceramika, kości zwierzęce, grzebienie z rogu, groty bektów, noże żelazne, kabłączki skroniowe i inne. Przedmioty te wskazują na niektóre zajęcia i rzemiosła ludności zamieszkałej gród w Starorypinie we wczesnym średniowieczu. Ważnym jej zajęciem była hodowla, łowiectwo, rybołówstwo oraz rolnictwo. Z ośrodkiem starorypińskim możemy nadto wiązać powstanie i rozwój innych osiedli, które stanowiły dla głównego grodu zaplecze gospodarcze i obronne, jak np. osiedle Kowalki, którego słuźebna funkcja w stosunku do grodu wynika już z samej nazwy. Tam w X wieku zorganizowano produkcję przedmiotów żelaznych czynną do XII wieku.

Tak, w skrócie, przedstawia się obecny stan wiedzy z zakresu dziejów starożytnych i wczesnośredniowiecznych. Ziemi Dobrzyńskiej. Kryje ona w sobie nadal bogate źródła poznawcze. Nie mniej przeprowadzone badania dały rozeznanie, że Z.Dob. nie pozostawała w tyle za innymi w dziele budowy zrębów naszej państwowości. Grodziska w Skrwilnie i Starorypinie powstały od około IX do połowy X wieku, a więc przed czasami panowania Piastów. Jest to wymownym świadectwem poważnej roli, jaką spełniły te tereny w dziele budowy polskiego organizmu państwowego.

#### PRZEGLĄD OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH EKSPONOWANYCH

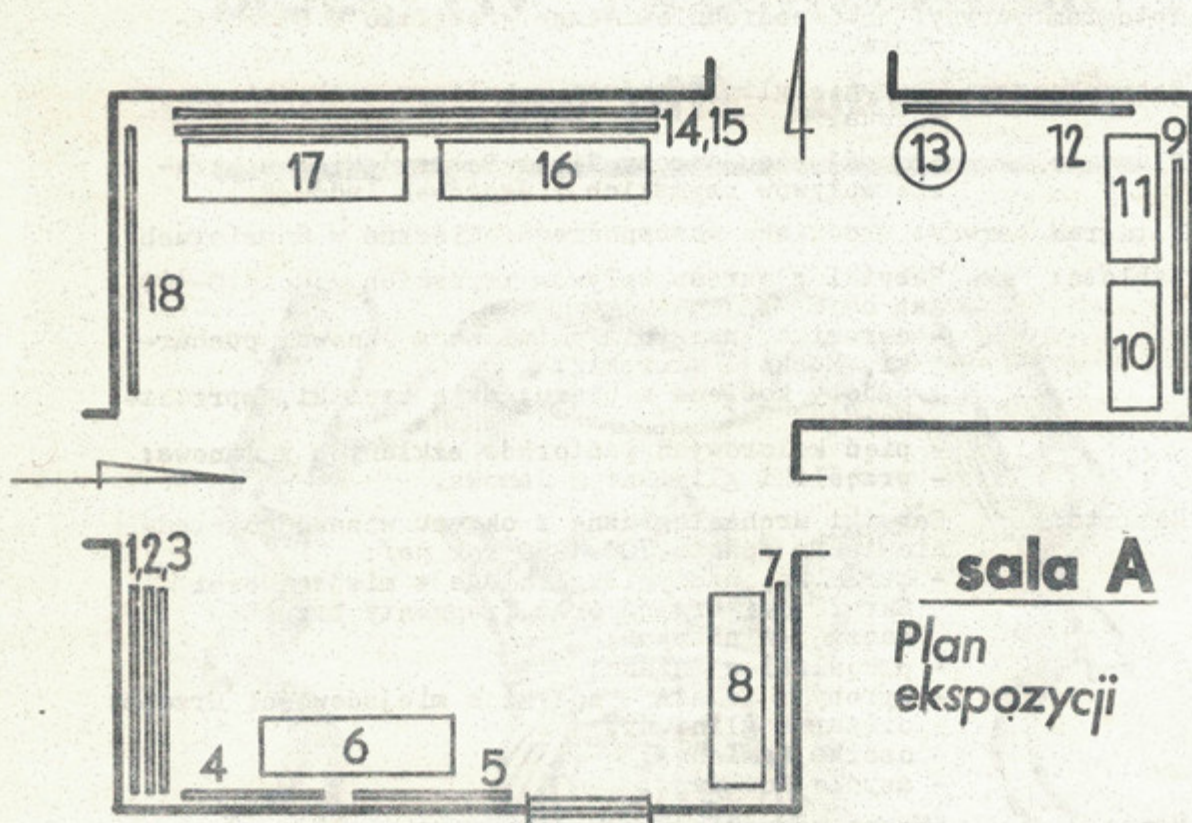
W SALI

# A

## »Najdawniejsze dzieje Ziemi Dobrzyńskiej«

1. Mapa: Ziemia Dobrzyńska - zlodowacenie bałtyckie: stadium pomorskie, poznańskie i leszczyńskie.
2. Plansza: "Tereny Ziemi Dobrzyńskiej zostały odsłonięte spod pokrywy lodowej około 15000 lat temu. W następnych tysiącletniach wykształciły się odpowiednie warunki przyrodnicze, w których mógł żyć człowiek."
3. Mapa: Stanowiska schyłkowo paleolityczne na Ziemi Dobrzyńskiej.
4. Plansza: Neolit na Ziemi Dobrzyńskiej - ekspozyty toporków neolitycznych /kamień gładzony/ i rysunki ceramiki z tego okresu.
5. Plansza: "Dotychczas zarejestrowano na Ziemi Dobrzyńskiej największą liczbę stanowisk archeologicznych, z których za-

bytki przynależą do kultury pucharów lejkowatych, kultur amfor kulistych i kultury ceramiki sznurowej."



6. Gablota: - epoka kamienna starsza, paleolit i mezolit /około 12-4,5 tys. lat pne/ - 20 sztuk mikrolitycznych narzędzi krzemiennych - kamień łupany;  
- neolit, młodsza epoka kamienna /około 4,5-1,7 tys. lat pne/ - toporki, siekierki, topór i młotek z kamienia gładzonego pochodzące z badań archeologicznych w Janowie, Sadłowie, Żakem i innych miejscowościach Ziemi Dobrzyńskiej.

7. Mapa: Zasięg kultury łużyckiej w środkowym okresie epoki brązu - około 1200 lat pne.

8. Gablota: Grób ciałopalny - rekonstrukcja grobu popielnicowego z Chełmicy Dużej koło Szpetala - kultura łużycka. Dwie popielnice ze szczątkami ciałopalenia oraz naczynia gliniane codziennego użytku: amfora, misa i kubki.

9. Plansza: "W pierwszym okresie epoki żelaza /okres halsztacki 650-400 lat pne/ na Ziemię Dobrzyńską przybywa ludność kultury wschodniopomorskiej."

- 10 i 11. Gablota: Zabytki: ceramika kultury wschodniopomorskiej - urny twarzowe, amfory o cylindrycznej szyjce z miejscowości Kowalki, Mazowsze i Płonko.
12. Fotogram barwny: Wczesnośredniowieczne grodzisko w Starorypinie.
13. Zabytek: Naczynie gliniane duże - kultura wschodniopomorska.
14. Plansza: "Rozwój gospodarczy Ziemi Dobrzyńskiej w okresie wpływów rzymskich i wędrówek ludów."
15. Fotogram barwny: Grodzisko wczesnośredniowieczne w Somsiorach.
16. Gablota: Zabytki z okresu wpływów rzymskich /około 0-400 lat ne/:
- ceramika, naczynia gliniane z Janowa; pucharki, kubki i miseczki;
  - ozdoby kobiece z brązu; dwie zapinki, sprzączka;
  - pięć kolorowych paciorków szklanych z Janowa;
  - przęśliki gliniane z Janowa.
17. Gablota: Zabytki archeologiczne z okresu wczesnego średniowiecza /około 700-1250 rok ne/:
- ceramika, naczynia gliniane z miejscowości Skrwilno i Grzępa oraz fragmenty brzuśców naczyń glinianych;
  - przęśliki gliniane;
  - wyroby z żelaza - nożyki z miejscowości Grzępa;
  - ciężarek gliniany;
  - osełka kamienna;
  - szydło kościane.
18. Mapa: "Wczesnośredniowieczne osadnictwo obronne na Ziemi Dobrzyńskiej - miejscowości, w których zachowały się grodziska lub występowały grody."

mgr Elżbieta Budzanowska

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański

Współpraca: Grażyna Bartel

Ryszard Kuczyński

Marzena Sulecka

"Biuletyn Przewodnicki" - ZW PTTK Włocławek, ul. Dubois 1  
tel. 412-80. Druk WDK Włocławek. Zezwolenie GUKPiW Warszawa  
GP.II-441/1541/1985 r. Nakład 150 egz. Format A-4

NDK 86/88 E 17